P Nr. 72. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 13 marca 1933r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 12-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Hindenburg na pasku Hitlera

Szybkie tempo likwidacji republiki w Niemczech

Kanclerz wzywa swoich zbirów do dyscypliny i zaniechania bandytyzmu

Flaga cesarska w towarzystwie ze swastyką

BERLIN, 12 marca. (Pat.) — Dzisiaj popołudniu kanclerz Hitler ogłosił przez radjo następujące orędzie prezydenta Hindenburga:

„W dniu dzisiejszym, kiedy ku czci naszych poległych w całych Niemczech wywieszone są do połowy masztu dawne flagi czarno - biało - czerwone, zarządzam, aby począwszy od jutra aż do definitywnego uregulowania sprawy barw Rzeszy,

wywieszane były wspólnie sztandar czarno - biało - czerwony oraz flaga ze znakiem swastyki.

Te flagi łączą chwalebną przeszłość Rzeszy niemieckiej z pełnem mocy odrodzeniem narodu niemieckiego. Połączone ze sobą mają one symbolizować trwałość państwa i wewnętrzną spoistość wszystkich kół narodowych Niemiec. Gmachy wojskowe i okręty wywieszają tylko flagi wojenne Rzeszy".

Zwracając się następnie do członków partji narodowo - socjalistycznej, Hitler podkreślił, że zarządzenie prezydenta symbolizuje zwycięstwo rewolucji narodowej.

„W tej historycznej chwili— podkreślił Hitler — obok

uczucia wdzięczności, jakie żywimy dla feldmarszałka,

wszyscy jesteśmy przepojeni pełnią dumy i zadowolenia. 14 letnia walka o władzę znalazła symboliczne zakończenie. Baczmy, aby ta władza w niczem nie została podważona. Jako przywódca was i w imieniu rządu rewolucji narodowej wzywam, byście godnie i z honorem bronili nowego regimu w sposób, mogący mu zapewnić zaszczytną kartę w historji Niemiec.

Z dniem dzisiejszym, gdy również symbolicznie, cała władza wykonawcza przeszła w ręce narodowych Niemiec,

rozpoczyna się drugi okres walki.

Od tej chwili walka o oczyszczenie i uporządkowanie Rzeszy prowadzona będzie planowo i kierowana zgóry. Rozkazuję wam podporządkować się jaknajściślej dyscyplinie.

Zaniechane mają być wszelkiego rodzaju akcje samorzutne.

Tylko tam, gdzie wrogowie narodowego odrodzenia stawiać będą opór naszym zarządzeniom, albo napadną, na poszczególnych naszych ludzi, czy oddziały partyjne, należy bezzwłocznie i bezwzględnie przełamać opór tych elementów.

Dalej Hitler powiedział:

„Dzisiaj sztandary walki zostały przez państwo usankcjonowane. Widzicie, dokąd doprowadziła nas dyscyplina i posłuszeństwo".

Mówiąc dalej o „wrogach", Hitler oświadczył, że wola rządu narodowego złamie ich, dalej zaś wezwał do

strzeżenia się przed prowokatorami i szpiegami,

którzy zostali przez partję komunistyczną odkomenderowani do narodowych socjalistów.

BERLIN, 12 marca. (Pat.) — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Frick, wydał zarządzenie, aby na znak zwycięstwa rewolucji narodowej w Rzeszy, wszystkie gmachy publiczne przez trzy dni ozdobione zostały flagami, usankcjonowanemi przez dekret prezydenta. Ogłoszono pozatem odezwę, wzywającą ludność do wywieszania na domach prywatnych tych samych flag.

Komunistów nie zaproszono

BERLIN, 12 marca. (Pat.) — Biura Reichstagu wysłały zaproszenia na inauguracje parlamentu do wszystkich frakcji. Na zlecenie władz wyższych komuniści zaproszenia nie otrzymali

Zbiry z pod znaku swastyki nie przestają siać zamętu i zbrodni

KATOWICE, 12. 3. (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że ubiegiej nocy dokonano w Gliwicach zamachu bombowego. Mianowicie około godz. 2 w nocy niewykryci sprawcy rzucili bombę do restauracji Reckmana. Siła wybuchu bomby była tak wielka, że zniszczeniu uległa wystawa i żaluzja, wyleciały wszystkie szyby w domu, w którym znajdowała się restauracja jak również i w kilku sąsiednich kamienicach. Policjant, pełniący służbę na sąsiednim placu, siłą wybuchu został przewrócony.

Huk wybuchu słychać było w promieniu kilku kilometrów. Zamach jest, zdaje się, dziełem bojówki hitlerowskiej.

W Bytomiu hitlerowcy zastrzelili znanego kupca żydowskiego, Józefa Steinera. Sprawców nie ujęto.

BERLIN, 12. 3. (PAT). „Vossische Zeitung" donosi, że w sobotę oddziały szturmowe wtargnęły do gmachu sądu okręgowego we Wrocławiu. Rozprawy zostały przerwane i odroczone na przeciąg trzech dni.

Klowni w roli dyplomatów
Nieudolne plany nowych powikłań

WIEDEŃ, 12, 3. (PAT). Cała prasa sowiecka cytuje rewelacje wiedeńskiego organu narodowych socjalistów. „Der schwarze Sender. Rewelacje te dotyczą konferencji pomiędzy pruskim ministrem Goeringiem a ambasadorem francuskim w Berlinie, Poncetem, w czasie której Goering miał proponować pomoc Niemiec w sprawie oderwania Ukrainy od związku sowieckiego, jeżeli wzamian za to Francja będzie popierała Niemcy w kwestji t. zw. „korytarza polskiego".

„Prawda" w dłuższym komentarzu redakcyjnym, zatytułowanym „Klowni w roli dyplomatów" ostro atakuje nietylko osobę Goeringa, lecz całe Niemcy i ich obecny regime.

BERLIN, 12. 3. (PAT). — Tel. Union donosi z Kopenhagi, że poseł niemiecki zgłosił u ministra spraw zagranicznych Danji skargę z powodu stanowiska, jakie prasa duńska zajęła wobec rządu niemieckiego. Minister oświadczył, że wprawdzie nie godzi się ze stanowiskiem prasy, jednakże nie może jej krępować żadnymi przepisami.

35 wyroków śmierci
wykonano wczoraj nad ranem w Moskwie

MOSKWA, 12 marca. (Pat)— W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie 75 urzędników sowieckich, oskarżonych o kontrrewolucję i zorganizowany sabotaż zarządzeń władz centralnych na Ukrainie, Białej Rusi i na północnym Kaukazie. Oskarżeni pochodzą przeważnie ze sfer burżuazji i wielkich właścicieli ziemskich. 35 głównych oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, 22 oskarżonych na 10 lat więzienia, a 18 na 8 lat więzienia. Wszystkie wyroki śmierci zostały natychmiast wykonane. —

Ameryka się ratuje
Skarb wypuszcza dwie krótkoterminowe pożyczki

WASZYNGTON, 12. 3. (PAT). — Izba reprezentantów przyjęła projekt gospodarczy prezydenta Roosevelta.

WASZYNGTON, 12. 3. (PAT). — Prezydent Roosevelt oświadczył, że opracowany już został plan, w myśl którego banki państwowe zostaną otwarte w poniedziałek, banki, będące członkami „cleaning-house" we wtorek, zaś cały szereg drobniejszych banków — w środę.

Roosevelt zapowiedział również, że jutro o godz. 22 wg. czasu amerykańskiego, wygłosi przez radjo przemówienie, w którem przedstawi obecną sytuację finansową i przedsięwzięte w związku z nią kroki.

WASZYNGTON, 12. 3. (PAT). — Sekretarz stanu do spraw skarbu Woodin oświadczył, że skarb wypuści w środę dwie pożyczki krótkoterminowe na ogólną sumę 800 miljonów dol. w certyfikatach skarbowych celem pokrycia certyfikatów skarbowych na sumę 695 miljonów, które zostaną wycofane i w celu dostarczenia pieniędzy na spłatę długu publicznego. Wobec tego, że pożyczki te będą oprocentowane w wysokości 4 i 4,5 proc. dług krótkoterminowy będzie wynosił 6,484,146,100 dolarów a ogólny dług publiczny 21.044.729.209 dolarów.

WASZYNGTON, 12. 3. (PAT). — Członkowie kongresu przyjęli projekt obniżki swych djet o 8.5 do 10,000 dolarów rocznie.

Kalifornia nadal drży
Straty wynoszą 45 miljonów dolarów

LONG BEACH, 12. 3. (PAT). — Odczuto tu znowu silne wstrząsy podziemne.

LOS ANGELES, 12. 3. (PAT). — Według urzędowych danych trzęsienie ziemi w Kalifornji pociągnęło za sobą ofiary w ludziach w liczbie 130 zabitych i do 5000 rannych. W samem Long Beach straty materjalne wynoszą 25 miljonów dolarów.

LOS ANGELES, 12. 3. (PAT). — Wstrząsy podziemne powtarzają się w dalszym ciągu, jednak są słabsze.

Dotychczas znaleziono 126 trupów. Szkody obliczane są na 45 miljonów dolarów.

Cień samolotu
ratuje przed zgłodniałymi wilkami

MOSKWA, 12. 3. (PAT). Z aeroplanu, kursującego na linji Charków — Moskwa, przelatującego właśnie nad pustynną okolicą, lotnicy dostrzegli wieśniaka, jadącego saniami, ściganego przez kilka zgłodniałych wilków. Widząc, że wieśniakowi nie uda się uciec, lotnicy opuścili się możliwie najniżej. Hałas motoru i cień skrzydeł przestraszyły wilki, które uciekły.

Samolot towarzyszył wieśniakowi aż do sąsiedniej wsi, lecąc nisko nad saniami.

Wielki przyjaciel polaków

F. I. Rodiczew trybun twerski zmarł w Lozannie

W Lozannie umarł jeden z najświetniejszych przedstawicieli tej Inteligencji rosyjskiej, która, począwszy od wystąpienia dekabrystów, przez całe stulecie walczyła o wyzwolenie Rosji z więzów caratu — Fiodor Izmałjowicz Rodiczew. Nie praktyczny czynny polityk-macher, lecz mówca z Bożej łaski, kryształowo czysty, zawsze stojący poza barjerą „osobistej karjery", ideolog prawa, swobody i sprawiedliwości, przeszedł Rodiczew przez życie, jako wymowny zawsze w niekompromisowej zgodzie z sumieniem pozostający trybun, żołnierz ideowej walki z wszelkiego rodzaju uciskiem.

Ziemianin gubernji twerskiej, korzystał tam z wpływów olbrzymich bądź jako sędzia honorowy, bądź jako członek ziemstwa, lub poseł do wszystkich czterech Dum państwowych.

Już w roku 1878 Rodiczew w twerskiem ziemstwie (najpostępowszem ze wszystkich ziemstw rosyjskich) podnosi kwestję konstytucji. Kwestja ta przy bezpośrednim jego udziale podjęta została w ziemstwie twerskiem w 1881 roku przy wstąpieniu na tron Aleksandra III i nie zgasła nawet w czasach reakcji, bo w roku 1894 włączona została do adresu, podanego przez twerzan Mikołajowi II, który adres ten uznał za „wyskok niestosowny", a plany konstytucji nazwał „bezsensownemi marzeniami".

W początkach XX stulecia, gdy się ożywił ruch wyzwoleńczy, był Rodiczew na zjazdach i zgromadzeniach najżarliwszym jego propagatorem. Gdy powstała Duma państwowa, Rodiczew w czterech jej powołaniach, jako przedstawiciel Tweru i członek partji konstytucyjno - demokratycznej, rozwinął na trybunie całą pełnię swego talentu krasomówczego w roli polityka i ideologa praw ludzkich i obywatelskich, w roli obrońcy pokrzywdzonych i uciskanych kresów cesarstwa...

Był szczerym i gorącym patrjotą rosyjskim, całkowicie oddanym służbie swego narodu, który chciał widzieć potężnym, wolnym i szczęśliwym, ale to swoje pragnienie szczęścia i potęgi dla Rosji, nie opierał na czarnosecinnych przesłankach pogardy, poniżenia i ucisku innych narodowości. Niejednokrotnie występował w obronie Finlandji i Polski. Za czasów rządu tymczasowego wypowiedział się za niepodległością Polski, względem której zawsze miał uczucia szczerej życzliwości, dalekiej od perfidji i fałszerstwa milukowskiego nacjonalizmu „liberalnego".

W pierwszych chwilach bolszewizmu musiał się ukrywać, a nawet po zabójstwie Urickiego został aresztowany i tylko dzięki temu, że go nie poznano, udało mu się wymknąć na Ukrainę, a potem via Konstantynopol i Paryż dojechać do Szwajcarji, gdzie osiadł na stałe i gdzie (w Lozannie) w bardzo ciężkich warunkach emigracyjnego „trwania" zmarł w osiemdziesiątym roku życia...

* * *

W 1910 r. wraz z ś. p. gen. Babiańskim i prezesem Aleksandrem Lednickim udał się do Krakowa na odsłonięcie pomnika grunwaldzkiego. Był tam przedmiotem owacji tysięcznych tłumów polaków z całej Rzplitej wygłosił płomienną mowę i zakończył ją okrzykiem po polsku: „Niech żyje Polska!"

Sam w swoich wspomnieniach z okazji zgonu ś. p. gen. Babiańskiego pisał, że był to jeden z najbardziej wzruszających momentów jego życia.

W czasie wojny był Teodor Rodiczew stałym uczestnikiem tajnych narad polsko - rosyjskich, organizowanych przez ś. p. Aleksandra Więckowskiego, gdzie działacze polscy wysunęli w 1915 i 1915 roku postulat niepodległości Polski.

Na naradach tych Rodiczew wraz z Kiereńskim bez zastrzeżeń wypowiedział się za niepodległością Polski wówczas, gdy w partji K. D. panowała raczej tendencja popierania zasady tylko autonomji Królestwa Polskiego.

* * *

Z przemówień jego w dumie zapisała się mocno w pamięci mowa przeciwko karze śmierci.

Szalały wówczas w Rosji sądy polowe, wprowadzone przez Stołypina, szubienice stały we wszystkich większych miastach.

Rzucił wtedy Rodiczew z trybuny historyczne słowa o „krawacie Stołypina" t. j. stryczku. Wywołało to niesłychaną burzę w izbie z większością stołypinowską. Posiedzenie przerwano ale „krawat" na zawsze złączony został z nazwiskiem Stołypina.

W IV dumie Teodor Rodiczew niezmiennie występował wraz z Kołem Polskiem przeciw słynnemu projektowi oderwania Chełmszczyzny.

* * *

W osobie Rodiczewa zstąpiła do grobu postać szlachetna, czysta — najlepszy wyraziciel najpiękniejszych tendencji inteligencji demokratycznej rosyjskiej.

Cześć Jego zacnej pamięci!

CASINO

Pocz. o g. 4-ej

3-ci tydzień rekordowego powodzenia

Wielka parada serc.
Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

Czemp

W rol. gł.
WALLACE BEERY
i 9-letni JACKIE COOPER

Ceny miejsc zniżone:
III m. zł. 1.09
II m. zł. 1.50
I m. zł. 2.—

Bilety ulgowe zł. 1.09.
Dzieci do lat 8-miu 80 gr.

Cynik zwiedza muzea

Bezrobocie za czasów Rubensa. — Złoty deszcz na płótnie. — Anglosaskie wyścigi. — Pas cnoty

(Korespondencja własna „Głosu Porannego")

PARYŻ, w marcu.

Nie potrzebuję się chyba tłomaczyć przed szanownymi czytelnikami, że korzystając z łask starego francuskiego zarządzenia, ustanawiającego wolny wstęp do muzeów państwowych w niedziele i święta, wpadam od czasu do czasu do jednego z wielu bogatych przybytków sztuki, na których brak w Paryżu uskarżać się nie można.

Powiedziałem „nie potrzebuję się tłomaczyć" nie dlatego tylko, aby tak ot sobie coś palnąć.

Kiedy w niedzielę przed południem wyruszam z mojego hotelu na miasto, uprzejmy (jak niektórzy) i gadatliwy (jak wszyscy) concierge uważa zawsze za swój pewno miły obowiązek zapytać, jak mam zamiar przepędzić ten dzień niepowszedni. Kiedy go czasem informuję, że idę do muzeum, zakłopotany jego ironicznym uśmieszkiem, muszę się zaraz tłomaczyć, że trzeba przecież zwiedzić też i muzea, że to nawet interesujące... itd. itd.

Wam się mogę, drodzy czytelnicy, przyznać, jako ludziom aczkolwiek żyjącym w mieście, które posiada swoje muzea w podwórzu na pierwszem piętrze (a może się już przeniosło na frontowe schody?), ale doceniającym napewno wartość i znaczenie i rozumiejącym istotę sztuki — że naprawdę warto (szczególnie kiedy tak za darmo) wpaść od czasu do czasu do takiego Louvru (mówię teraz o paryskim), British Muzeum czy nawet na wspomniane pięterko w oficynie.

Zwiedzanie Louvru to czynność bardzo zajmująca. Z powodu eksponatów i z powodu bliźnich, których też tutaj z tej, czy innej przyczyny zagnało.

Przemierzam wspaniałe sale i szukam artystycznych wrażeń. Znajduję ich sporo.

Naprzykład słynna „Salle Rubens". Będzie z dwadzieścia piętrowych obrazów. Wszystko o Marji de Medicis. Mniejsza o nią. Ale co mnie uderza?

Oto naprzykład „Marja de Medicis wychodzi na ląd w Marsylji, roku tysiąc i sześćsetnego". Niby nic wielkiego. Dzisiaj teżby przecież ustawiono kompanję honorową i ludek wydzierałby się z wielkiej radości, jak to czyni tłum marsylczyków.

Ale jako człowieka, myślącego potrosze kategorjami ekonomicznemi (mieszkałem już dwadzieścia lat w Łodzi), uderzyło mnie niezwykłe w tych rubensowskich czasach „produkcyjne zużytkowanie bezrobotnych". Bo patrzcie: około kładki, łączącej okręt z lądem, kręci się pewno z dziesięciu kawalerów i kilka młodych panien, sądząc z zupełnego braku odzienia „bez pracy", których zapewne marsylski magistrat zaangażował dla uświetnienia ceremonji.

Goli młodzieńcy stoją po kolana w wodzie, ale za to im jeszcze nie płacą; jeden dmie namiętnie w zakrzywiony róg, drugi udaje, że niby podtrzymuje kładkę, pięciu innych wykrzywia (na znak zachwytu) przeraźliwie gęby, a obnażone pannice wyginają, jak mogą najartystyczniej, swe piękne, torsy, aby tylko dodać czaru i tak zachwycającemu widokowi.

Tacy statyści brali udział we wszystkich możliwych uroczystościach. Kiedy na innem płótnie ta sama Marja medycejska ma zaszczyt powijać Ludwika XIII w Fontainebleau, oprócz akuszerki widzimy znów tych dziwnych, tym razem przyodzianych młodzieńców i te panny, którzy aczkolwiek napewno nie należą do bliskiej, czy dalekiej rodziny, uświetniają jednak swą obecnością taką uroczystą chwilę.

Albo znów: „Koronacja Marji de Medicis w roku 1610". Co za czasy! Ot, poprostu i dosłownie „spada forsa z nieba". Nie żartuję: złote monety sypią się z worka, trzyma nego w powietrzu przez dwa uśmiechnięte anioły.

Kiedy Elżbieta francuska spotyka się z Anną austrjacką, to już deszcz złota spada prosto z nieba.

Dlaczego tak nie jest dzisiaj? — myślę sobie, godząc się już mimo szczerze republikańskich tradycji politycznych na monarchę, przy którym tylko takie cuda są możliwe.

Ciekawy jest w tym Louvrze widok anglosaskich wyścigów, to jest oglądanie Samów, Bullów i Patricków, zwiedzających galerje obrazów. Tacy amerykanie naprzykład nie potrzebują się nad niczem zastanawiać. Ich guide objaśnia wszystko.

— Oto Mona Lisa, obraz Leonarda da Vinci. Znany ze słynnej „kradzieży Mona - Lizy". Ladies and gentlemen! Stoicie przed obrazem, którego ceny nie potrzebuję wymieniać i o którym pisano dużo wierszy. (Przypomina mi się tekst podpisu po drugiej strone pocztówki — fotografji Łuku Zwycięstwa. Identyczny w trzech językach, tylko w niemieckim opuszczona wzmianka o grobie nieznanego żołnierza, a jedynie w tekście angielskim podany koszt budowy).

Przed Apollinem belwederskim i przygrubą trochę podobno boginią z Milos tłok taki sam, jak przy pasie cnoty w muzeum Cluny. Tylko że te dwa pasy: żelazny i kościany to „jedyna atrakcja" starego klasztoru. Przy nim nawet amerykanie zatrzymują się przez połowę czasu, poświęconego zwiedzaniu tego muzeum. Emocja tem większa, że ojcowie nie dopuszczają swych dzieci do tej oszklonej skrzynki w kącie sali, żeby uniknąć naiwnych pytań.

Sam bowiem słyszałem, jak taki tata, zakłopotany pytaniem swej pociechy, tłumaczył:

— Rozumiesz, Jacques, to takie paski, jakie pozostawiali rycerze swoim żonom, kiedy wyruszali na wojnę.

Kiedy Jacques dowie się prawdy, też pewno pomyśli, że to jednak naiwne chłopy ci rycerza, że nie wierzyli w wytrychy...

Al St.

Van de Velde się broni

Znany autor tłumaczonego na wszystkie języki świata dzieła „Die Vollkommene Ehe" dr. van de Velde wygłosił ostatnio w Berlinie odczyt na temat swoich prac w dziedzinie filmu. Mianowicie opracował on scenarjusz filmu p. t. „Miłość taka, jakiej kobieta szuka". Początkowo obraz pomyślany był jako czysto naukowy i miał w popularny sposób uprzystępnić problemy medycyny. Za namową jednak fachowców filmowych autor dał się nakłonić do uzupełnienia scenarjusza specjalnie stworzoną fabułą, która znacznie ożywia akcję filmu. W wywiadzie prasowym dr. van de Velde wyrażał się z dużym optymizmem o rozwoju nowoczesnego małżeństwa, oświadczając, że jest pewny, iż przejściowe jego objawy znikną, a kobieta powróci znowu do kobiecości. Jak wiadomo dr. van de Velde do 50 roku życia kierował kliniką ginekologiczną w Haarlemie. Później zmienił zawód lekarza na pisarski. Z pewnych stron zarzucono mu że jest pornografem. Van de Velde broni się w wywiadzie prasowym przed tym zarzutem i chce się uważać za człowieka nauki, który śledząc rozwój życia widzi jego błędy i zakłamania, i ma odwagę jawnie je podkreślać w swych dziełach.

Łódź, Piotrkowska 100
Klisze
R. Borkenhagen
Klisz Reklam Gazetowych, Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
Tel. 111-72

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
Film najwyższej miary o rewelacyjnej obsadzie gwiazd

arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści VICKI BAUM p. t.

LUDZIE w HOTELU

obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografji:
greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford, lionel barrymore, lewis stone, joan hersholt.

Pocz. seansów o g. 4-ej. Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe nieważne

Obrazek kryzysowy z Hollywod

Amerykańska stolica filmu ogarnął kryzys, który wskutek ostatnich wypadków jeszcze bardziej zaostrzył się. Tysiące artystów pozostało bez pracy z powodu znacznego ograniczenia produkcji filmów. Na zdjęciu naszem widzimy obrazek z tego „raju" — berobotni artyści czekają w ogonku przed biurem zasiłkowem.

Tow. polsko-estońskei
zostało powołane do życia

W dniu 10 b. m. z inicjatywy zarządu okr. IV zw. strzeleckiego odbyło się zebranie organizacyjne, celem powołania do życia T-wa Polsko - Estońskiego.

Zebranie zagaił ppłk. Stanisław Walawski, podając zebranym do rozpatrzenia następujące punkty: czy jest istotne zakładanie T-wa Polsko - Estońskiego, teren jego działalności oraz wybranie zarządu tymczasowego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zebrania, do którego weszli: przewodniczący — p. Rosset, nacz urzędu statystycznego w Łodzi, sekretarz — p. Balcerzak, zebrani w przeprowadzonej dyskusji stwierdzili celowość istnienia T-wa, które działalnością swą objęłoby całe województwo, a wobec tego wybrano zarząd tymczasowy z ppłk. Walawskim Stan. jako przewodniczącym.

Zarządowi powierzono przeprowadzenie spraw formalnych i zwołanie walnego zebrania dla wyboru stałych władz T-wa.

Niedostępny olbrzym górski

Kanchendzenga, olbrzym górski, leżący na pograniczu Nepalu i Indji, należy do najwyższych kolosów Himalajów. Jest on zaledwie 200 mtr. niższy od Ewerestu. Kanchendzenga zdobyła sobie obok Ewerestu sławę najbardziej niedostępnej, mimo to stanowi ona cel marzeń wielu najwybitniejszych alpinistów. Najśmielszym z nich jest znakomity alpinista monachijski. Paul Bauer, który dwukrotnie w r. 1929 i 1931 usiłował wedrzeć sie na jej szczyt, jednak bez powodzenia. Mimo to wysiłek Bauera i prowadzonej przez niego grupy zasługuje na pełną uwagę. Bauer przyjeżdża w tych dniach na zaproszenie Lwowskiego towarzystwa geograficznego do Lwowa i Krakowa, celem wygłoszenia odczytów o swych wyprawach na Kanchendzengę.

Posag dla teściów
Kobieta w Tybecie zna dobrze swoją wartość

Znakomita badaczka David-Reel, która przez osiemnaście lat kierowała ekspedycjami do Tybetu i na pustynię Gobi, opowiada na łamach „Revue de Paris" o obyczajach tybetańskich

W Tybecie ciągle jeszcze uważa się kobietę za coś niższego od mężczyzny. Urodzić się kobietą, to kara za grzechy, popełnione w poprzedniem życiu. Kobiety tybetańskie posiadają jednak bardzo silnie rozwinięte poczucie własnej wartości, wynikające przedewszyst kiem z tężyzny fizycznej, tak. że to przekonanie o mniejszej wartości kobiety, jest przez życie w pewnym stopniu zneutralizowane Takie zwyczaje, jak wielomęstwo, nieograniczona swoboda seksualna, wpływają na spotęgowanie wrodzonej dzielności kobiety tybetanskiej.

Nie należy z tego jednak wnosić o zaniku moralności w Tybecie. Poprostu uważa się miłość za coś nieistotnego. To też dramaty miłosne nie mają tam wcale miejsca.

Wiarołomstwo uważa się za źródło dochodu, gdyż wszystkie konflikty ma żeńskie reguluje się przez wypłacenie odpowiedniego odszkodowania. Wiarołomcy wypłacają oszukanemu małżonkowi pewną sumę pieniędzy i po całej tragedji.

Zwyczaj europejski dawania pannie posagu przy zamążpójściu jest w Tybecie zupełnie nieznany, ponieważ mężczyzna odkupuje żonę od jej rodziców.

Kiedy pani David - Reel w rozmowie z kobietami tybetańskiemi wspomniała o tym zwyczaju europejskim, wywołała tylko śmiech i drwinki.

— Za mało, widać, są wasze kobiety pociągające, skoro przy wyjściu zamąż muszą jeszcze dopłacać — dworowały sobie tybetanki.

Kobieta tybetańska posiada zresztą prawo swobodnego rozporządzania swoim własnym majątkiem.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Szfandary hitlerowski i carski

na szczycie bramy Brandenburskiej w Berlinie

Co usłyszymy dziś przez radjo

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.30 Płyty gramofonowe.

16,25 Lekcja języka francuskiego (kurs element.).

16,40 Odczyt pt. „Jak poszczególne państwa walczą z bezrobociem" — wygł. p. Michał Kaczorowski.

17,00 Recital fortepianowy Nadziei Padlewskiej.

17,35 Odczytanie programu na dzień następny.

18,00 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja).

18.25 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.

19,30 „Na widnokręgu".

20,00 Operetka w 3 aktach p. t. „Dziewczyna z fijołkami" Hellmesbergera w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej.

22,00 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

22,15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigswusterhausen (1635)

21,30 Claudio Arrau gra Mussorgskiego „Obrazy z wystawy".

Monachjum (533)

19.05 Opera Flotowa „Alessandro Stradella".

Wiedeń (516)

18.25 Legenda muzyczna Pfitznera „Palestrina".

Kalundborg (1153)

20,00 Operetka Straussa „Baron cygański".

Bukareszt (394)

20.00 Kwartet smyczkowy Brahmsa op. 67.

20,45 Kwartet smyczkowy Debussyego.

Praga (488)

21,35 Sonaty fortepianowe rodziny Bachów.

Budapeszt (550)

19,30 Koncert (M. in. Symfonja Goldmarka „Wesele wiejskie").

Nr. 44 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO" z dnia 13 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD
Powieść oryginalna na tle łódzkiem

(Ciąg dalszy).

Wtem posłyszeli obydwoje wyraźne kroki na schodach. Renn odskoczył zawstydzony, jakgdyby chciał popełnić zbrodnię, a nie najpiękniejszy i najnaturalniejszy pomiędzy kochającemi się istotami akt. Przyszedł pocztyljon i przyniósł nakaz płatniczy za II kwartał podatku mieszkaniowego.

Ania pokwitowała drżącą ręką papierek, zaś Renn zbiegł na dół i wypił szklankę zimnej wody.

„Tak nie można! zwarjowałem chyba?" — starał się poskromić wzburzone zmysły — „to przecież jeszcze małe naiwne dziecko. Sam ją nazwałem narzeczoną, więc powinienem szanować, a nie traktować jak pierwszą lepszą Mimi. Nie mogę stawiać jej i siebie w fałszywą sytuację". Powrócił na górę uspokojony.

Teraz role się zmieniły. Renn usiadł przy biurku i zaczął opowiadać Ani o swych planach i zamysłach. Otworzył żelazną szafę, wyjął bruljony i plany, szczegółowo tłomacząc istotę stopu „R" i konstrukcję aparatu, na którym polecieli Romski i Rheinbaben. Mówił długo i popularnie. Ania słuchała niedość uważnie, bo jej było żal przerwanych pieszczot, a nie miała odwagi zapytać go wprost: dlaczego jej więcej nie całuje?

Zeszli nadół i zjedli prawie milcząco kolację. Coś było niedomówionego i niewyjaśnionego — czuli to wyraźnie obydwoje. Renn próbował nawiązać bezpieczną i niewinną rozmowę. Znając gusta Ani, zainicjował wspólne marzenia o tem, jak urządzą mieszkanie po ślubie. Z ożywieniem robił projekty umeblowania salonu i pokoju jadalnego, ale Ania nieopatrznie wspomniała o sypialnym i raptem urwała — cała spłoniona. Wspomnienie zajścia na kanapie nasuwało zasadnicze pytania: czy sypialnia będzie wspólna oraz ile będzie łóżek? Renn wyczuł grozę sytuacji i robiąc jeszcze jeden heroiczny wysiłek zachwycił się urządzeniem domów w starożytnej Grecji. Opowiadał przytem długo i szeroko o szacunku greków dla piękna. Ania słuchała uważniej niż przedtem, aż raptem ni z tego, ni z owego, zapytała:

— Czy starożytni grecy całowali się?

„Trzeba iść do domu" — pomyślał Renn, — mała jest zanadto zdenerwowana, musi się trochę uspokoić". Wstał i dziękując za kolację, pocałował z szacunkiem narzeczoną w rękę

— Już odchodzisz?

— Tak, muszę iść — odrzekł nieco zmieszany.

Ania patrzała na niego oczami pełnemi łez.

— Dlaczego się pogniewałeś? czy mnie już nie kochasz? — padło ciche, smutne pytanie.

— Co ci też przychodzi do głowy? Kocham ciebie i będę kochał do śmierci coraz to mocniej i lepiej, ale doszliśmy z tobą do pewnej granicy narzuconej przez ludzką moralność, której nie należy przekraczać przed ślubem, bo nie byłoby ładnie.

Musimy się oboje uspokoić i dojść do równowagi... Zrozumiało mnie moje słoneczko?

— Tak! dobrze. Idź już. Ale chciałam poprosić ciebie o jedną rzecz...

— Ależ proś i rozkazuj, spełnię wszystko, co tylko będziesz chciała.

— Napewno? bo widzisz trochę się wstydzę... Pocałuj mnie na pożegnanie.

„Ten djabełek przyprawi mi napewno w przyszłości rogi, ale trudno, przyrzekłem" — i Renn, śmiejąc się, chwycił w pół uszczęśliwioną dziewczynę i wpił się wargami w jej usta długim tajemniczym, pełnym niesamowitego uroku całusem.

Piła chciwie słodycz pieszczoty, czuła na ramieniu kurczowy ucisk palców... Wreszcie zabrakło tchu, więc szarpnęła się w tył i łapiąc powietrze krzyknęła:

— Masz dziwny wyraz oczu. Co z tobą? Puść mnie już! Przecież sam mówiłeś, że musimy się trochę uspokoić.

Renn stał blady i drżący, czując tępy ból głowy, gotowy oszaleć...

Po chwili Ania została sama — trochę obrażona. „Dlaczego on tak nagle uciekł?" Podeszła do biurka, na którem leżał otwarty pamiętnik. „Umiar i takt" — „aha, zapewne dlatego..."

Usiadła szczęśliwa i beztroska, aby wpisać przejścia ubiegłego dnia. Było ich tyle, że musiała zdecydować się na ujęcie konspektywne i to ją zmartwiło.

(d. n.)

Odczyty radjowe

Dnia 16 marca o godz. 15,35 w dziale odczytów kobiecych p. Irena Jabłowska w odczycie p. t. **„Kluby kobiece jako ogniska myśli"** omówi historję i znaczenie powstawania klubów kobiecych, wykazując ich wielką rolę oświatową. Pozatem prelegentka baczną uwagę zwróci nietylko na kluby intelektualistek, ale przedewszystkiem na kluby zawodowe, oraz świetlice dla młodocianych.

Tegoż dnia o godz. 16.40 dr. Jan Dembowski w swej prelekcji radjowej p. t. **„Czy grzechy przodków ciążą na ich potomstwach?"** podejmie ciągle żywo zgłębiany i omawiany temat dziedziczności.

Dnia 17 marca o godz. 16,40 transmitowany z Poznania odczyt prof. Jana Kilarskiego nakreśli radjosłuchaczom ciekawy obraz **wiadomości o Polsce wieku XVII i XVIII.**

Dnia 18 marca o godz. 16,40 p. Władysław Malinowski wygłosi odczyt związany z aktualną datą **imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.** Prelegent przypomni tragiczną chwilę odkrycia przez żandarmów carskich redakcji i drukarni „Robotnika" w Łodzi i aresztowania Józefa Piłsudskiego.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina „CAPITOL"

Mężczyźni w jej życiu
Joan Crawford
Nils Asther
R. Montgomerry

Błękitna Rapsodja
Janet Gaynor
Charles Farrell

Boczna Ulica
Irene Dunn
John Boles

Szatan Zazdrości
Talula Bankhead
Gary Cooper

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

NIECH ŻYJE SCENA!

Jak „gwiazdy" i „gwiazdeczki" robią karjery. — Nocne próby wielkich music-hall'ów. — Zakulisowe życie artystów

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Bruksela, w marcu.

Tyle razy robiono już wywiady z wielkiemi gwiazdami i gwiazdorami kina, teatru i rewji. Wiemy dokładnie, ile sukien ma Clara Bow, czy Mistinguette, jak się goli Chevalier i jakiej pasty do zębów używa Józefina Baker. Wiemy jak się bawią, co jadają i w kim się kochają. Ale cóż wiemy o tych innych, nieznanych zupełnie istotach, które, uśmiechnięte i beztroskie, zachwycają nas swym wdziękiem, młodością i śmiechem.

Czy zastanawiamy się, patrząc na szereg girl'sów, ile trosk, smutku, zawodów, czy radości i szczęścia kryją w sobie te, podobne jak siostry, cudnie wypieszczone laleczki? Patrząc na ten równy szereg nóg, na poruszające się z dokładną równością główki, czy ręce, widzimy tylko doskonałą całość. Nie myślimy o tem, że każda z tych pięknych dziewcząt ma swoją historję, może stokroć ciekawszą, niż historja życia niejednej gwiazdy i nie zastanawiamy się nad tem, dlaczego i jak ta anielska blondynka, czy płomienna brunetka znalazły się w szeregu girl'sów.

Nie wiemy, czy są szczęśliwe, czy smutne, czy wesołe; nie wiemy, jak żyją i co się z niemi staje, gdy schodzą nam z oczu. Są przecież poto, aby nas bawić! Zresztą, czy tym ślicznym, jak lalki, dziewczętom może być źle? Są stworzone, aby je kochać i podziwiać... więc są szczęśliwe...!

Jakże inną jest rzeczywistość! Jak ciężko przychodzi okupić marzenia tylu dziewcząt i chłopców, śniących o karjerze scenicznej. Scena! Jupitery! Oklaski! Sława...! Tak... tymczasem trzeba wstawać o 8-ej, do południa ćwiczyć, uczyć się, udoskonalać!! Pracować w pocie czoła! Przegonić innych, wybić się! Po południu próby.., długie, nudne i męczące, a wieczorem przedstawienie. Zawsze te same, podobne do siebie, aż do mdłości ruchy, słowa i uśmiechy. A rano znów ćwiczyć i tak w kółko!!

Nocna próba w music-hall'u „Alhambra"... Druga nad ranem. Na scenie ochrypnięty reżyser wydziera się bez końca. Artyści, jak automaty, poruszają się na jego komendę. Obojętne milczące milczące cienie! Bez szminki i reflektorów cały ten zaczarowany świat już nie błyszczy.

Przerwa. Automaty ożywają. Każdy dostaje bon do bufetu, dostać można wszystko oprócz alkoholu. Oto tancerz Nikita, wschodząca gwiazda bulwarów brukselskich, opowiada o swojej karjerze:

— Byłem studentem. Brak środków zapędził mnie w szeregi boy'ów tego teatru. Spodobałem się Germaine Broka, która jest gwiazdą naszego teatru. Lansowała mnie. Poszczęściło mi się!

Praca dalej wre. Po chwilowem ożywieniu, atmosfera nudy znów ogarnia wszystkich. Na scenę wpada gromada tancerek i tancerzy. Na przodzie ładna parka: rosyjski duet „Ada i Mischa". Tańczą zwarjowanego foxa czy rumbę. Dlaczego są na przodzie? Czy dlatego, że wyróżniają się talentem? Nie, to nie wystarcza, aby wybić się w wielkim teatrze rewji...

Oto ich historja:

Ona: od dzieciństwa ciężka praca nad sobą. Później nadaremne poszukiwanie pracy. Włóczęga od drzwi do drzwi dyrektorów, od łóżka do łóżka reżyserów. Ale cel osiągnięty!!

On: Syn zamożnej rodziny, natura włóczęgi, poszukiwacz przygód, poeta, później sprzedawca brzytew, kelner i wreszcie tancerz.

— Byłem na skraju nędzy— opowiada, — o dostaniu się na scenę ani mowy nie było, nie miałem na kostjumy, reklamę, impresarja i chciałem iść równą drogą. Napróżno! Nie wiem coby się ze mną stało, gdyby znana arystokratka, pani B. nie zaopiekowała się mną. Pożyczyła mi pieniądze. Byłem przygotowany na to, że uczyni ze mnie swego gigolo. Pomyliłem się. Nic ode mnie nie żądała. Zagadkowa kobieta! No i udało mi się.

Na scenie próba trwa... 6-ta nad ranem... Szarzeje. Reżyser z listą w ręku rozdziela personel na grupy, mieszkające mniej więcej w jednej dzielnicy; w ten sposób będzie mniej kłopotu z odwożeniem do domów.

W aucie skulone, tulące się do siebie postacie.

— Powiedz, Anette, masz coś do jedzenia w domu? Jestem taka głodna!

Biedne małe królewny sceny! Błyskotliwe laleczki, gasnące wraz ze światłem reflektorów!!!

M. M.

Najnowszy film Hollywoodu

Tania kuchnia dla gwiazd i gwiazdorów.

Wiarę!
Miłość!
Wolność!
Dziecko!
Szczęście!
w rewelacyjnym filmie
Przedziwna sprawa Klary Dean
utraciła kobieta, która
zamordowała swego męża
Wkrótce w kinie „Casino"

TO, czego jeszcze nikt nie widział!
TO, co podziwiać będą wszyscy!
TO, co porwie każdego
„Dziewczę z Gór"
Symfonja rozkochanych serc, pean ku czci miłości.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL"
Dziś poraz ostatni!

Rosja carska — Rosja bolszewicka w epokowem arcydziele znakomitego R. Cromvela
Teodozja-Sewastopol
W rolach głównych: **MIRIAM HOPKINS i GEORGE BANKROFT**
Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju!
Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedz. o g. 12.30. **Ceny miejsc zniżone!** Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

KINO „PALACE" TEATR
Dziś i dni następnych!
Początek o **4 po poł.**

— I. — Czarująca
Käte von Nagy
w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.
Na paryskim dworcu
Dramat dwu młodych rozkochanych serc wg. scenarj. Ferdynanda Weille.

II. — Piękna, frywolna, pełna temperamentu węgierka
Steffi Duna oraz **Fred Conyngham**
w arcypikantnej komedji erotycznej p. t. **„EWA"**
Na pierwszy seans miejsca po **49 gr. i 75 gr.**

Moja żona hochstaplerka

Wiadomości bieżące

Zwiastuny wiosny

W dniu wczorajszym nad miastem i okolicą przeleciały liczne stada dzikich gęsi, kierując się na wschód. Gęsi leciały na względnej wysokości, co wskazuje, iż opadają niezbyt daleko.

Z przepowiedni ludowych wnioskują, iż wiosna w tym roku nastąpi wyjątkowo wcześnie, a będzie pogodna i ciepła. (a)

Nowy tabor kolejowy

W roku bieżącym krajowe wytwórnie taboru kolejowego dostarczyły polskim kolejom 17 parowozów, 5 wagonów osobowych i 450 wagonów towarowych. Z liczby tej przypada 5 parowozów na fabrykę Cegielskiego, 7 na Warszawską Spółkę Budowy Parowozów i 5 na Pierwszą Fabrykę Lokomotyw. Wagony osobowe dostarczyła wytwórnia „Lilpop, Rau i Loewenstein", 300 wagonów towarowych — Zakłady Ostrowieckie, 150 wagonów towarowych „Lilpop, Rau i Loewenstein".

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzącą środę od godz. 8 rano w lokalu przy Al. Kościuszki 21 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I., na którą winni się stawić poborowi rocznika 1911 i starszych, zamieszkali na terenie 2. 3. 5. 8. 9 i 11 komisarjatów, o ile otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8 rano w lokalu przy Al. Kościuszki 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1911 i starszych, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkali na terenie 1, 4. 6. 7. 10. 12. 13 i 14 komisarjatów. (p)

Obostrzenie strejku włókniarzy

Dzisiaj stają fabryki pokrewnych przemysłów. — Z.Z.Z. popiera strejk w całej rozciągłości

W dniu wczorajszym naogół w strejku włókniarzy nie zaszły żadne zmiany i dzień przeszedł w całkowitem spokoju.

Jedynie w lokalu związków obradowała komisja strejkowa, która omawiała sytuację strejkową i wytyczne akcji na przyszłość.

W dniu dzisiejszym strejk ma być obostrzony i rozszerzony na wszystkie zakłady przemysłowe, zarówno przemysłu włókienniczego, jak i przemysłów pokrewnych, które zgłosiły swój akces do poczynań włókniarzy..

Unieruchomione mają być całkowicie fabryki pluszowe, jedwabiu, wstążek, sznurowadeł etc. (a)

* * *

W dniu wczorajszym w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 64 odbyła się konferencja wszystkich związków, wchodzących w skład związku związków zawodowych, przy udziale posła Gardeckiego.

Konferencji przewodniczył p. Jaworski.

Zgromadzeni na konferencji postanowili:

1) Poprzeć strejk włókniarzy wszystkiemi siłami aż do całkowitej jego likwidacji.

2) W czasie wtorkowej konferencji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, traktować umowę z roku 1928 jako platformę do dyskusji.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej przewodniczący rozwiązał konferencję.

* * *

W dniu wczorajszym w siedzibie związku, przy ul. Piotrkowskiej 64 odbyło się walne zebranie wszystkich strejkujących kottoniarzy, na którem postanowiono strejk kontynuować.

W dniu jutrzejszym na godzinę 10 rano postanowiono zwołać wiec wszystkich strejkujących celem omówienia dalszej akcji. (p)

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Socjalizacja przedsiębiorstw

jako doraźny środek walki z kryzysem

W związku z trwającym kryzysem, cały szereg przedsiębiorstw mniejszych znalazł się w ciężkiem położeniu materjalnem wskutek czego przedsiębiorcy zmuszeni byli likwidować firmy i unieruchamiać przedsiębiorstwa.

Szukając jednak dróg utrzymania placówek, w których niejednokrotnie ulokowali poważniejsze sumy, przedsiębiorcy uciekają się do nowego sposobu, a mianowicie stwarzają spółdzielnie robotnicze, przyczem robotnicy pracują jako udziałowcy, na zasadach podziału zysków, względnie strat, a co zatem idzie, nie ponoszą kosztów ubezpieczeń i zmniejszają koszta administracyjne do minimum.

Podobny wypadek zaszedł obecnie z wytwórnią mebli przy ulicy Napiórkowskiego nr. 59, gdzie zatrudnionych było 47 robotników.

Firma zamierzała początkowo zamknąć swe warsztaty, następnie jednak, w porozumieniu z robotnikami, stworzyła spółdzielnię. Udziałowcy zabiegają o roboty we własnym interesie i firma pracuje względnie intensywnie. (a)

Ilość urzędników zmniejszyła się o 14.000

Instytut spraw społecznych opracował zestawienie liczby etatów urzędniczych w Polsce, według preliminarzy budżetowych. Dane te obejmują etaty urzędnicze łącznie z profesorami i nauczycielami, bez wojska, policji, straży celnej i służby zagranicznej.

Według tego zestawienia liczba etatów urzędniczych na rok budżetowy 1930-31 wynosiła 227.900. W roku budżetowym 1931-32 wzrosła do 236.300, natomiast w roku 1932-33 zmalała do 222.000.

„Gazy trujące" wywołały panikę w domu przy ul. Kopernika

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o wydobywaniu się gazów trujących w klatce schodowej domu nr. 61 przy ul. Kopernika.

Po przybyciu na miejsce II oddziału straży okazało się, iż w klatce schodowej wymienionego domu ktoś stłukł butelkę z kwasem solnym. Rozlany po schodach płyn i wydzielająca się woń poczęła docierać do mieszkań lokatorów.

Straż ogniowa po półgodzinnej akcji usunęła ślady kwasu solnego.

Dodać należy, iż straż ogniowa pracowała przy oczyszczaniu klatki schodowej w maskach gazowych. (p)

B. p. **Szlama Gruzowik**

długoletni pracownik firmy H. B. Litwin i S-ka

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia

STROSKANA RODZINA

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

„Złota rakieta"

Nowa rewja w „Araracie"

„Złota rakieta" została naogół dobrze przyrządzona przez teatrzyk minjatur. Znają się na rzeczy, mają smak. Ale... montaż programu szwankuje wskutek braku reżysera, który przecież powinien odgrywać w teatrze rolę. A rezultat? — Rzeczy niedociągnięte i niewykorzystanie świetnego materjału aktorskiego. „Złota rakieta" lśni bogactwem motywów i różnorodnością nastrojów i tematów, jednak wypadła słabo.

Ozdobą programu są piosenki Malwiny Rapel, śpiewane żywiołowo i z kulturą. Artystka ta, poza pierwiastkiem sentymentu, wniosła do programu rozśpiewaną wesołość doprowadzając ją do zenitu w pomysłowym finale. Na wyróżnienie zasługuje piosenka p. t. „Chłopczyk", odśpiewana dyskretnie i z umiarem.

Drugim asem „Araratu" jest bez wątpienia Szejne Mirjam. Tym razem znalazła świetne pole do popisu w interesującej melorecytacji p. n. „12 w nocy". Grała z dużą ekspresją sceniczną, wydobywając bądź to mocne akcenty liryczne, bądź krzyk rozpaczy człowieka, który jeszcze na chwilę przed zagładą pragnie zaznać pełni z życia i grzechu.

Dobrze wypadło również „Złodziejskie tango" w wykonaniu utalentowanej, lecz stanowczo zbyt mało wyzyskanej, Lili Ljany oraz pp. Bergmana i Birnbauma.

Debiut Lizy Szlosberg wróży tej młodej aktorce dobrą przyszłość. W rolach charakterystycznych jednak nie podobała się wcale. W duecie z Birnbaumem miała bardzo udane momenty.

Numery „Na starość" i „Hotel" dostały się chyba do programu przez pomyłkę. Pierwszy jest reminiscencją niegdyś doskonałego numeru, drugi jest wręcz pozbawiony zwykłej logiki i — co najważniejsze — pointy. Goldstein, Bergman i Dżigan ratowali sytuację, dodając niedociągniętym inscenizacjom sztuczne rumieńce szarży i groteski. Weselsze były zato skecz i monolog na tematy lokatorskie z Dziganem w roli głównego i oczywiście, niewypłacalnego lokatora. Pomysł zarówno „Krakowskiego wesela" jak i „Expressu" są bezsprzecznie ciekawe, ale jak to wypadło — pożal się Boże. A jak wypadła „Kawalerja"...

Balet, a właściwie kwartet taneczny, wykazuje niezwykłą staranność w pracy.

St. Gel.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu operetka w 3 aktach „Orłow".

„DZIEWCZYNA Z FIJOŁKAMI"

Dzisiaj o godz. 20,00 radjostacja warszawska nadaje melodyjną o treści owianej sentymentem, operetkę p. t. „Dziewczyna z fijołkami" J. Hellmesbergera, w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. W roli głównej Aniela Szlemińska, Halina Dudiczówna Zofja Ważyńska, Aleksander Wasiel, Bolesław Bolko, Feliks Szczepański i Tadeusz Łuczaj. Dyryguje W. Elszyk.

TEATR MIEJSKI

Dziś pożegnalny występ M. Przybyło - Potockiej i A. Węgierki w przeboju Passeur'a „Kobieta która kupiła męża".

Od jutra (codziennie 2 przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15) występy warszawskiej Bandy, która zjeżdża ze swą świetną operą komiczną Fr. Suppego „Piękna Galatea".

TEATR KAMERALNY

Komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" dana będzie dziś wieczorem.

TEATR „SCALA"

Dziś wieczorem 5-te powtórzenie sztuki „Sprzedajne dusze" czyli „Handlarze sławy" po cenach popularnych od 60 gr. do 2.20.

BI - BA - BO

Teatr rewjowy „Bi-Ba-Bo" zainstalował się w sympatycznym budynku dawnego „Jaru" przy ul. Kilińskiego 124.

Zespół tego teatru daje w dniu dzisiejszyf w dalszym ciągu rewję p. t. „100 proc. śmiechu".

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW

W sobotę została otwarta wystawa prac młodzieży polskiej.

Wystawa przedstawia się imponująco. Obok prac Państw. szkoły włókienniczej szczególną uwagę zwracają na siebie prace: uczenic Państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej, jak również uczenic szkoły „Przezorność". Straże powyższych szkół oraz drużyny harcerskie uwijają się skrzętnie, gdyż nabywców chętnych jest sporo i sprzedaż idzie raźno.

Wystawa mieści się przy Al. Kościuszki 17 w salach Tow. Krajoznawczego i otwarta jest codziennie od godz. 10 do 22.

Teorja i praktyka

przedwielkanocnego strzelania na wiwat

W związku ze zbliżającym się okresem tradycyjnych strzelanin wiwatowych przed świętami Wielkiej Nocy, władze administracyjne wydały przypomnienie pod adresem właścicieli drogerji oraz innych miejsc sprzedaży artykułów chemicznych oraz organów policyjnych w kwestji zakazu sprzedaży materjałów wybuchowych o mniejszej sile, jak chloran potasu, (cali chloricum), saletry itp.

Sprzedaż tych materjałów odbywać się winna w myśl wydanych w tej mierze instrukcji, jedynie za przepisem lekarza, bądź też na wyraźne zlecenie firm dla celów fabrykacji.

Organa policyjne przestrzegać będą, czy sklepy innego rodzaju, tudzież osoby prywatne nie uprawiają nielegalnie handlu wymienionymi materjałami wybuchowymi.

*

W dniu wczorajszym na ulicy Rokicińskiej nieznani sprawcy podłożyli pod tramwaj petardę o dość wielkiej sile wybuchowej, tak iż wypadło w wagonie kilka szyb, pasażerowie zaś, choć wyszli bez szwanku zaznali stracnu.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców i przykładnego ich ukarania.

„GRAND-KINO"

Ostatnie dni!

I-szy bezszmerowy polski film

Każdemu wolno kochać

W rol. gł.:

Dymsza, Maszyński, Zimińska, Zielińska, Conti, Ławiński i Skonieczny.

NADPROGRAM:

Zamach na Prezydenta Ameryki Roosevelta.

Początek o g. 4 po poł.

Ceny miejsc od 4—5

49 gr., 80 gr. i 1.09

od 5—6 na wszystkie miejsca **1.09**

na pozostałe seanse

Zł. 1.09, 1.70 i 2.50

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Rekord światowy
sztafety 4 x 440 pobity!

NOWY JORK, 12 marca. — (PAT.) — Na uniwersyteckich mistrzostwach lekkoatletycznych w hali rozegranych w N. Yorku ustanowiony został nowy rekord świata w biegu sztafetowym 4 razy po 440 yardów. Rekord zdobyła drużyna uniwersytetu Pensylwanskiego. Czas 3 minuty i 7 sek.

Belgja remisuje
z Szwajcarją 3:3

ZURYCH, 12. 3. (PAT). Dziś odbył się w Zurychu mecz piłkarski pomiędzy Belgją a Szwajcarją zakończony wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Koszykarze Makabi łódzkiej w Warszawie

W niedzielę bawił w Warszawie zespół koszykówki łódzkiej Makabi, który w spotkaniu z Makabi warszawską odniósł zwycięstwo w stosunku 18:16. Natomiast w drugim meczu, jaki łodzianie rozegrali z Polonią, zwyciężyła Polonia w wysokim stosunku 40:18.

Pierwszy bieg na przełaj w stolicy

W Warszawie odbył się w dniu w dniu wczorajszym pierwszy w sezonie bieżącym bieg naprzełaj na dystansie 2,5 klm. zwycięzcą którego został Ruslewski z Orla.

Legja zwycięża w szermierce AZS 10:6

W drużynowym meczu szermierczym między warszawską Legją a AZS-em zwycięstwo odniósł zespół Legji w ogólnym stosunku 10:6. W drużynie Legji startowali sami olimpijczycy.

Najdłuższy mecz hokejowy
Bez rezultatu walczy Pogoń z Legją, mimo przedłużenia gry
W finale mistrzostw Polski zabrakło AZS'u (Warszawa)

Tegoroczne finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie w ostatniej chwili zostały zmienione i to w taki sposób, że wartość sportowa tych mistrzostw będzie nienadzwyczajna. Mianowicie, mimo zapowiedzi związku hokejowego do rozgrywek finałowych nie stawił się pięciokrotny mistrz Polski warszawski AZS.

Powody, które skłoniły akademików warszawskich do nieobsyłania samego finału mistrzostw Polski są w tej chwili nie znane. W każdym razie jest bardzo dziwne, że drużyna, któ ra zapowiada, iż bronić będzie zaszczytnego tytułu, że czyni w kierunku tym energiczne przygotowania i głosi, iż stare jej słynne asy tej miary co Kowalski, Tupalski, Kulej powracają na lód, nagle w ostatnim momencie świeci ni[illegible]cnością w Katowicach.

Doprawdy hokeiści nie mają szczęścia z tymi mistrzostwami. W roku ub. powiedziano sobie — wszystko dla Lake Placid — i zaniedbano rozgrywki. W obecnym roku próbowano nawrócić z tej drogi, lecz nie udało się w Krynicy. Wznowiono próbę przed tygodniem w Warszawie. Tu taka sama klapa z pogodą. Wreszcie zdecydowano sie na sztuczny tor w Katowicach, wtedy, gdy był on już unieruchomiony. Rozpoczęły się pertraktacje. Wskórano to, że maszyny zamrażające tafle puszczono w ruch.

Aż tu nagle zabrakło głównego aktora w rozgrywającym się spektaklu. Po co było zw'óczyć czynić różne próby? Czy nie lepiej zdecydować się odrazu na sztuczny tor? Dziś drużyny i kierownictwa klubów są poprostu zniechęcone, szeregiem tych niepowodzeń. Zabrało im energji do kontynuowania ambitnych planów snutych na początku sezonu.

Lecz PZHL. postanowił raz wreszcie skończyć z temi mistrzostwami. Zabrało AZS. warszawskiego, — dano Legji walkower, a więc wygrana 5:0 i zdecydowano uzupełnić program zawodami towarzyskiemi, w których Legja pokonała zespół Katowickiego tow. hokejowego w stosunku 4:1. Nagogół jest to zaszczytna porażka ślązaków, zwłaszcza, że skład ich nie był pełen.

POGOŃ — A.Z.S. (Poznań) 2:0.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem lwowian. W pierwszej tercji gra była wyrównana. W drugiej początkowo znacznie przeważała Pogoń i zdobywa bramkę ze strza'u Berezy, poczem znów gra się wyrównuje. W ostatniej tercji bodajże więcej z gry mają poznańczycy, lecz pod koniec meczu daleki strzał Stworzeniowskiego łapie bramkarz AZS. tak niefortunnie, że pada samobójczy goal. Drużyna AZS. grała słabiej, zwłaszcza w linji ataku. Tu dawał się odczuwać brak Ludwiczaka, który obecnie występuje jako obrońca.

W Pogoni najlepiej grali Sabiński, Kuchar i Weisberg. Hamerling i Zimmer grają zbyt ostro.

POGOŃ — LEGJA 0:0.

KATOWICE, 12 marca. (Tel. wł. „G'osu Porannego) —

Właściwie trzecie miejsce dla akademików poznańskich jest wyjaśnione. Pozostaje rozegrać tytuł mistrza i wicemistrza. Do właściwego finału stają dwaj zwycięzcy z soboty: Legja i Pogoń. Mecz tei rozpoczął się o godzinie 21. Legja wystąpiła w sk adzie: Przeździecki. Materski, Głowacki, Szenajch, Pastecki, Rybicki, Szadłowski i Przeździecki.

Przeciwnicy grają bardzo ostrożnie, więcej zwracaja uwagę na obronę niż na atak. To też strzały na bramkę padają przeważnie zdaleka i bramkarze nie mają specjalnej trudności z ich wyłapywaniem. Tercje mkną jedna za drugą. Upływa normalny czas meczu, a wynik brzmi 0:0. W myśl przepisów zarządzona zostaje dogrywka 3 razy po 10 minut. Upływa 10 minut bez rezultatu. Przerwa i grają dalej. A tu krążek do bramki nie chce wejść. Gra staje się jeszcze bardziej ostrożniejsza, jeszcze trudniej o zdobycie bramki. Drużyny są szalenie zmęczone. Znów 10 minut bezcelowej walki o zwycięstwo i znów bez rezultatu. Zawodnicy formalnie słaniają się na nogach z wyczerpania. Dalej grać nie można, trzeba dać drużynom odpoczynek i przerwać mecz.

Lecz kto jest mistrzem? Czy przyjazd do Katowic ma być bezowocny? Czy znów zawód? Toczą się gorące narady, kierownictwa, wreszcie uchwalono dać drużynom trzygodzinny odpoczynek i wznowić grę. O godzinie 2 w nocy mecz się toczy nadal...

Nowi mistrzowie Łodzi
w podnoszeniu ciężarów

W sobotę odbyły się w lokalu Siły mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. Naogół osiągnięto dobre wyniki, przyczem w poszczególnych wagach tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy: w wadze kog. Zylberbaum (Mak.) 215 kg. przed Wittem (Siła) 192,5 kg. w wadze piórkowej Łaźny (Siła) 257,5 kg. przed Wajnwurclem (M) 225 kg. i Zylberbaumem (BK) 202.5 kg. w wadze lekkiej Zylberbaum II 245 kg. przed Krenzsteinem (Siła) 242,5 kg. i Goldbergiem (BK) 237,5 kg. w wadze średniej Dutkiewicz (M) 275 kg. przed Łędzewiczem (Siła) 242.5 kg. i Neumanem (BK) 235 kg. w wadze półc. Galicki (Siła) 265 kg. przed Szczepańskim (Siła) 220 kg. i Krygierem (M) i w wadze ciężkiej Turek (Siła) 315 kg. przed Kurpetowiczem (Siła) 230 kg. Sędziował p. Cherudziński.

Kalbarczyk
mistrzem Polski w jeździe szybkiej

W sobotę zostały dokończone na jeziorze Kamionkowskiem pomimo złego stanu lodu (w Warszawie) zawody o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej dla panów. Tytuł mistrza Polski zdobył Kalbarczyk, który osiągnął w biegu 1500 m. czas 2.49,4 przed Dobrzyńskim 2.54.2 i w biegu 10 klm. 20:54.8 również przed Dobrzyńskim 25,16. Konkurencje żeńskie z powodu choroby Leny i Walasiewiczówny nie zostały rozegrane.

Trójka polskich tenisistów
zaproszona na turniej w Wimbledon

Wczoraj Polski zw. tennisowy otrzymał zaproszenie dla trójki naszych czołowych tennisistów na tegoroczny turniej w Wimbledon. Zaproszeni zostali Jędrzejowska, Hebda oraz Tłoczyński. Jak wiadomo turniej w Wimbledon, skupia rokrocznie najlepsze rakiety z całej kuli ziemskiej i jest właściwie nieoficjalnem mistrzostwem świata. Zaproszenie więc naszych tennisistów jest wielce dla nich zaszczytne.

Pięściarze warszawscy
przechodzą na zawodowstwo

W związku z przyjazdem do Polski znanych polskich pięściarzy za wodowych z Paryża z Pol-Jutem na czele, odbędą się w bieżącym tygodniu w Warszawie w cyrku walki pięściarzy zawodowych, przyczem wezmą w nich udział również znani zawodnicy warszawskiej Makabi — Anders i Wysocki, którzy opuścili szeregi amatorów i przeszli na zawodowstwo.

Ł. K. S. na czwartem miejscu
Niepowodzenia łodzian w grach sportowych

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie finałowe mecze o puhar zimowy PZGS w grach sportowych. Puharu bronił w siatkówce męskiej zeszłoroczny zwycięzca ŁKS. W obecnych rozgrywkach ŁKS grał b. pechowo i zajął dopiero czwarte miejsce. Puhar zdobył zespół Sokoła — Macierzy ze Lwowa przed AZS. z Warszawy, Cracovią, ŁKS. i Gimnazjalnym Klubem z Torunia.

Również w dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie finały o puhar PZGS w siatkówce żeńskiej. Pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS warszawskiego, przed HKS (Łódź) i YMCA. (Kraków).

Staszel-Polankowa i St. Marusarz
zdobyli mistrzostwo Polski w biegach zjazdowych

ZAKOPANE, 12 marca. — W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Zakopanem zawody o mistrzostwo Polski w biegu zjazdowym i slalomie. Pierwszego dnia biegi odbyły się na trasie 3 klm. wśród b. ciężkich warunków. W konkurencji mężczyzn startowało 78 zawodników, przyczem ukończyło bieg 55 a sklasyfikowanych zostało 30. Pierwsze miejsce w biegu zjazdowym zajął Marusarz Stanisław (SNTT) 3.25 przed Schindlerem (Wisła) 3.50, Rajskim (Wisła) 4.05, Gojnym, Suleją i A. Marusarzem. W biegu pań na tym samym dystansie startowało 5 zawodniczek, zaś ukończyły bieg 4. Zwyciężyła bezkonkurencyjna Bronisława Staszel - Polankówna (Sokół) 5.41 przed Musialikówną (Śl. Kl. Narc.) Wiliżanką (Wisła) i Łuszczkówną (Wisła).

W niedzielę rozegrany został slalom narciarski o mistrzostwo Polski. Slalom odbył się na hali Kondratowej na dystansie ok. 900 mtr. Warunki śnieżne i atmosferyczne doskonałe. Do slalomu zakwalifikowano 30 zawodników i 2 panie. Po biegu sklasyfikowano 20 zawodników i jedną zawodniczkę. Pierwszy: Schindler z Wisły 2,54,8, drugi Marusarz Stanisław (SNPTT) 2.59.4, trzeci Marusarz Andrzej 3.3.2. W konkursie pań zwyciężyła walkowerem Staszel - Polankowa.

W godzinach wieczorowych obliczone zostały wyniki kombinacji składanej i biegów zjazdowych. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył Stanisław Marusarz, ogólna nota 97,70 punktów, drugi Schindler z Wisły 94,585 punktów, trzeci Marusarz Andrzej 89,13. Wśród pań zdecydowanie pierwsze miejsce zajęła Staszel - Polankowa. Zaznaczyć należy, iż Br. Czech nie startował.

„LUNA"
Początek o 4 po poł.

Przepiękny film **Węgierska Miłość**

W głównych rolach:
młodziutka, platynowa blondynka **Rozsi Barsony**
i bohater „Komendy Serc" **Tibor Halmay**

Nadprogram: Groteska rysunkowa i aktualności.

Madame Butterfly

To nie opera
to jeden z najpiękniejszych filmów w tym sezonie
w roli głównej **Sylvia Sidney**

Warszawa—Monachjum 10:6

Druga klęska bawarskich pięściarzy w Polsce

Po porażce doznanej w Łodzi pięściarze bawarskiego „Armin" walczyli w dniu wczorajszym w Warszawie. Stolica nie ma drużyny klubowej, któraby była odpowiednim przeciwnikiem dla bawarczyków, to też wystawiła swą reprezentację. Skład Warszawy nie był jednak najsilniejszy, gdyż nie walczył Cyran, oraz oszczędzający, się, ze względu na serce, Antczak.

Mimo to, zespół stołeczny odniósł przekonywujące zwycięstwo. A więc wyprawa bawarczyków do Polski skończyła się całkowitem niepowodzeniem. Zwycięstwa nasze mają olbrzymie znaczenie propagandowe, gdyż tylko w ten sposób możemy stopniowo tuszować przykre wspomnienia klęski dortmundzkiej i naprawiać nadszarpniętą na gruncie międzynarodowym opinję naszego pięściarstwa.

Zainteresowanie zawodami było bardzo znaczne. Zawody odbyły się w warszawskim cyrku, gromadząc przeszło 3.000 widzów. Reprezentacja Warszawy spisała się zadawalająco. — Najlepiej ze wszystkich walczył Kaźmierski potwierdzając raz jeszcze, że obecnie znajduje się w doskonałej formie. Hofstetter. został zupełnie gładko wypunktowany, przyczem zwycięzca jego zademonstrował najładniejszą walkę dnia. Z kolei podkreślić trzeba doskonałą postawę Bąkowskiego. Pięściarz ten nie wiele przejmował się sławą Schleinkoffera, walczył odważnie, przytomnie i nie wiele ustępował renomowanemu przeciwnikowi. Wicemistrz olimpijski musiał tym razem zadowolić się skromnem zwycięstwem na punkty.

Nie powiodło się Warszawie w wadze ciężkiej. Tu reprezentowana ona była przez Seidla, który znów przeniósł sie do stolicy i występuje w barwach Polonii. Seidel uległ kontuzji i musiał zrezygnować z dalszej walki. Pewne zwycięstwa odnieśli wreszcie Seweryniak i Karpiński. Bawarczycy walczyli w tym samym składzie, co w Łodzi, lecz już jako reprezentacja Monachjum.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Rotholc miał bardzo ciężką przeprawę z Wörzem, lecz zwyciężył na punkty.

W koguciej Kaźmierski, znajdując się u szczytu formy, zawiązuje najładniejszą walkę dnia i wygrywa bezapelacyjnie z byłym mistrzem Rzeszy Hofstetterem, który nie był groźnym przeciwnikiem dla nadzwyczaj przytomnie walczącego warszawianina, czy to w zwarciu, czy też w walce na dystans.

W piórkowej Pasturczak zastępował Cyrana. Rezerwowy reprezentant Warszawy zdołał wywalczyć wynik remisowy z Fehringerem.

W lekkiej Schleinhoffer wykazał wspaniały kunszt pięściarski, mimo to miał dość trudne zadanie z dobrze usposobionym Bąkowskim.

W półśredniej szedł Seweryniak. Poprawia się on z meczu na mecz. Przewaga jego we wszystkich starciach była widoczna. Seweryniak jest znacznie szybszy i lepszy technicznie i osiąga znaczną przewagę w trzeciem starciu nad Nemmerem.

W średniej Doroba wywalczył jeden punkt, uzyskując wynik remisowy z Dreherem. Walka była bardzo emocjonująca, gdyż niemiec zdumiewał ruchliwością.

W półciężkiej Karpiński nie miał trudniejszej przeprawy z Bauerem. Atakując przeważnie prostemi, wyprowadził przeciwnika z równowagi i uzyskał przewagę, która dała mu zwycięstwo.

Wreszcie w ciężkiej Seidel, walcząc z Sülchem, musiał w trzeciej rundzie wycofać się, gdyż doznał bolesnej kontuzji. Zwycięstwo siłą rzeczy, przyznano bawarczykowi. W ogólnej punktacji wygrała Warszawa 10:6, a więc w identycznym stosunku co w ubiegły piątek I. K. P.

W ringu sędziował p. Ermanowicz.

Nowych mistrzów pięści

mają już okręgi Pomorze i Poznań

Indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu pomorskiego zostały już zakończone. Odbyły się one w Grudziądzu, przyczem tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze papierowej Czortek (PPG Grudziądz).

W wadze muszej Krzemiński (PPG Grudziądz).

W wadze koguciej Kozłowski (PPG Grudziądz).

W wadze piórkowej Dudziak (PPG. Grudziądz).

W wadze lekkiej Witkowski (PPG Grudziądz).

W wadze półśredniej Neuman (Gedanja Gdańsk).

W wadze średniej Wrosz (PPG. Grudziądz).

W wadze półciężkiej Wezner (PPG. Grudziądz).

W wadze ciężkiej Choistowski (Gedanja, Gdańsk).

Wczoraj w niedzielę zakończone zostały również finałowe spotkania bokserskie o indywidualne mistrzostwa okręgu poznańskiego. Przyniosły one generalne zwycięstwo zawodnikom Warty, którzy na ogólną ilość ośmiu tytułów, zainkasowali dla siebie aż siedem. Jedynie tylko w wadze półciężkiej tytuł dostał się w ręce przedstawiciela innego klubu. Mistrzami w poszczególnych kategorjach zostali:

W wadze muszej Wirski, w koguciej Rogalski w piórkowej Kajnar, w lekkiej Wolniakowski, w półśredniej Arski, w średniej Majchrzycki (wszyscy z Warty). W półciężkiej Przybylski (Błękitni) i w ciężkiej Piłat (Warta).

W liście tej, co najwięcej uderza to przedewszystkiem brak nazwisk dwuch reprezentacyjnych pięściarzy Polski, a mianowicie: Polusa i Sipińskiego.

Zawody bokserskie

z udziałem warszawskiej Makabi

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Geyera międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy warszawskiej Makabi. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Szymsiewicz (BG) zwyciężył na punkty Barańskiego (IKP) w wadze kog. Krum (G) pokonał na punkty po zażartej walce Paryzera (BK), w wadze piórkowej Marczewski odniósł zwycięstwo nad Gawinem (G), w wadze półśredniej Wolski (G) zwyciężył niezbyt przekonywująco Owczarka (IKP.) i w wadze mieszanej Lipiec (G) zremisował z Wdowińskim (BK).

Przy udziale warszawian odbyły się spotkania następujące: w. pap. Rubin (M) — Lieberman (BK). Walka nierozstrzygnięta. W. musza: Birenbaum (M. W-a) — Wojciechowski (G.). Zwycięża na punkty Birenbaum. W. półśr. Woźniakiewicz (G) — Königswein (M. W-wa). Zwycięża na punkty agresywniejszy i lepszy technicznie Woźniakiewicz. W. lekka: Pilnik (M. W-wa) — Majer (G). Walka nierostrzygnięta. Sędziował w ringu p. Nowak.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Poniżej podajemy jedną z najpiękniejszych partji mistrza Rubinsteina, rozegraną w Łodzi dnia 29 października 1907 roku.

Białe:	Czarne
H. Salwe	A. Rubinstein.
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sb8—c6
3. Gf1—c4	Gf8—c5
4. Sb1—c3	Sg8—f6
5. d2—d3	d7—d6
6. Gc1—e3	Gc5—b6

Źle byłoby 6.... O—O z powodu G:c5 z następnym Gb5. W Karlsbadzie w 1907 r. zagrał K. Schlechter przeciw Salwemu G:e3. Białe w świetny sposób wygrały partję.

7. O—O. Należało przedtem zagrać Hd2.

7.	Gc8—g4
8. Sc3—d5	Sf6—d5
9. Gc4—d5	O—O
10. h2—h3	Gg4—h5
11. g2—g4	Gh5—g6

12. Kg1—g2 Lepszem się wydaje Ge3—g5 i Sf3—h4.

12. . . . . j	Hd8—e7
13. Hd1—e2	Kg8—h8
14. a2—a4	Sc6—d8
15. a4—a5	Gb6—e3
16. f2:e3	c7—c6
17. Gd5—b3	Sd8—e6
18. c2—c3	Se6—c5
19. Gb3—c2	d6—d5!

Z groźbą 20. Sc5:d3 i d5:e4

20. e4:d5	c6:d5
21. Sf3—h2	e5—e4
22. d3—d4	Sc5—d3
23. Gc2—b3	Wa8—d8

24. He2—d2. Białe zamierzają zagrać c3—c4. Odrazu tego posunięcia nie mogą zrobić z powodu He7—b4.

24.	f7—f5!
25. c3—c4	f5—f4

26. c4:d5. Na 26. e3:f4 czarne wygrałyby zapomocą e4—e3.

26.	f4—f3+
27. Kg2—h1	He7—h4
28. Gb3—c4	Hh4:h3
29. Gc4:d3	e4:d3
30. Wf1—f2	Gg6—e4
31. Wa1—c1	Wf8—f6
32. Hd2—b4	D3—d2!

Białe groziły Hb4—e7. Świetna odpowiedź Rubinsteina, która usuwa groźbę czarnych, wraz z następnem posunięciem czynią partję tę jedną z najpiękniejszych kreacji na szachownicy.

33. Wc1—d1. Jeżeli H:d2 to nastąpi Wh6 z groźbą H:h2+ 34. Kg1 Hg3+ 35. Kf1 W:h2 36. W:h2 Gd3+ 37. H:d3 Hh2 z wygraną dla czarnych.

33. . . . . . Hh3—g3! Jeśli Wf6—h6 to Hb4—e7.

34. Hb4—e7 Wd8—c8

35. Wf2:d2 Gdyby 35. Wd1:d2 to nastąpi Wc1+ 36. Wf1 W:f1+ 37. S:f1 f2+ i Hg1 mat.

35.	Hg3—e1+
36. Wd1:e1	f3—f2+
37. We7:e4	f2:e1H+

38. Kh1—g2 He1:d2+ Białe poddały się.

ŁTSG źle rozpoczęło sezon

Mistrz Łodzi przegrał z WKS 0:3 (0:2)

Poraz pierwszy po przerwie zimowej wybiegła w dniu wczorajszym na boisko piłkarska drużyna mistrza Łodzi. Niestety, dość licznie zgromadzona publiczność rozczarowała się srodze, gdyż zespół ŁTSG., wbrew zapowiedziom, wystąpił mocno osłabiony rezerwowymi zawodnikami. Ze starych graczy ujrzeliśmy tylko czterech, reszta, to gracze drugiej drużyny, którym zapewne w niedługim już czasie przyjdzie się zastąpić starych kolegów. Czy sprostają zadaniu, czy zdobędą prymat w łódzkiem piłkarstwie, pokaże nam niedaleka przyszłość, narazie trzeba stwierdzić, że widoków na to niema. Skład ŁTSG. był następujący: Wagner, Mikołajczyk, Binecki, Krauze, Pogodziński, Brendel, Pałczewski, Russak, Pękacki, Radomski, Hentschel.

Trudna była przeprawa z wojskowymi. Dla nich walka w ciężkim terenie, to nie nowina. WKS. ma już jeden mecz w nogach, a w dodatku drużyna została bardzo poważnie zasilona, zwłaszcza w linji ataku. Tu powrócił były kierownik ofenzywy wojskowych Przygoński z I. K. P., oraz były gracz Orkanu, Ślązak. W bramce W. K. S. ma bardzo dobrą jednostkę w osobie Pisarskiego, byłego bramkarza ŁTSG., a dawniejsze nabytki, to znaczy Stolarski i Lenart, są utrzymane.

Jeśli zważymy te okoliczności, nie dziwmy się, że mecz upłynął pod znakiem przewagi wojskowych. WKS. dziś reprezentuje się jako zespół twardy, ambitny i bojowy. Jednem słowem tylko dodatnie strony. Ujemną natomiast są pewne braki techniczne, lecz te, w dzisiejszych warunkach też niemal nie egzystują. Jeśli nie uda się opanować któremuś graczowi piłki, nie ma obawy, by na takim terenie potoczyła się ona daleko.

Przewaga WKS. utrzymała się niemal przez cały czas meczu w konsekwencji czego atak zdobył trzy bramki. Dwie padły w pierwszej części gry. Zapoczątkowano ich zdobycie egzekucją rzutu karnego. Wykonał to dobrze w 18 minucie Stolarski, za faul Mikołajczyka. Również Stolarski zdobył drugą bramkę w 37 minucie gry. Po zmianie stron po kilkunastominutowych wzajemnych zmaganiach do strzału doszedł Kornacki i ustalił wynik meczu na 3:0 dla wojskowych. — Meczem tym kierował p. Piotrowski. Widzów około 500 osób.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich rozegranych w kraju osiągnięto następujące wyniki:

W Krakowie: Wisła — Olsza 5:0 Cracovia — Stadjon 7:3 i Garbarnia — Wawel 4:1.

Na Śląsku: 06 Katowice — AKS 5:2, Dąb — Chorzów 4:1, Slovian — Czarni 4:3 i Wawel — Orzeł 5:1

Vines'owi obrzydł tenis

Vines, pierwsza rakieta świata, postanowił po powrocie do Kalifornji przez 6 tygodni nie wziąć rakiety do ręki, ani też nie patrzeć na zawody tennisowe, tak bowiem obrzydł mu ten sport podczas pobytu w Australji. Również i Perry będzie odpoczywał, lecz przymusowo, doznał on bowiem kontuzji ramienia podczas gry w ping-ponga.

Moda dla panów

Na lewo: Praktyczne, impregnowane palto z beige gabardiny. Lewa strona w kratę. Można je nosić odpięte i zapięte.

Pośrodku: Jednorzędowe ubranie, z dwurzędową kamizelką, z granatowego kamgarnu.

Na prawo: Pyjama z flaneli w pasy.

METRO

Przejazd 2

DZIŚ PREMJERA

dawno oczekiwanego niesamowitego filmu

W rolach gł.

urocza Olga Bachanowa i Wallace Ford

Kto nie zobaczy tego na własne oczy nigdy w to nie uwierzy! — Passe-partouts i ulgowe nieważne

ADRIA

Główna 1

DZIŚ PREMJERA

filmu najb. niezwykłego z niezwykłych.

Dziwolągi

winien każdy zobaczyć, gdyż w życiu podobnego nie będzie widział.

Nadprogram: **Igloo** i najnowsza kreskówka p. t. „Czerwony Kapturek"

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté

Poma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek.— Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego" (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gtk)

pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA"

CENA ZŁ. 2.— CENA ZŁ. 2.—

Prof.

FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20
front, II p.

NEONOWE REKLAMY

wykonywa

„Elektropraca"

6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Źródło" wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

ADRESY, PLAKATY,

dyplomy, rysunki i t. p. wykonywuje efektownie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

„IRENIT"

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminjowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

„Praca"

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecinna**
4. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
5. **Modniarstwo-kapelusze Bieliźniarstwo — Krój**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**

Sekretarjat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Ogłoszenia drobne

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MASZYNA DO PRANIA **nowa**, zagraniczna, marki „John" okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BRYLANTY, złoto, srebro, **różną** biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci **najwyższe** ceny M. Mizes, Piotrkowska **30**

OGRODNIK, lepsza siła **fachowa**, bezdzietny, podejmie **się** prowadzenia ogrodu bezpłatnie za udzielenie mieszkania w Łodzi, względnie Łódź-podmiejska. Wiadomość: Park Sienkiewicza, kancelarja kierownika od 8—17

PIANINO Arnolda Fibigera do wynajęcia od zaraz. Karol Koischwitz, Moniuszki 2.
425—3

POKóJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

DO WYNAJĘCIA **natychmiast** przy ul. Narutowicza 39 **mieszkanie** pięciopokojowe i **sześciopokojowe** (trzecie piętro) z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Tel. 131-02. 190-8

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę **„Głosu Porannego"** zgłaszać można na Nr. **222-22.**

„Głos Poranny" dostarczony będzie **nazajutrz po** zamówieniu.

LEŻY w WASZYM

powiększyć znacznie sfery kupujących.
Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
tel. 121-56

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101